

Tomaszewski, Jerzy

"Spravedlnost podle dekretu.
Retribučne soudnictví v ČSR a
Mimořádný lidový soud v Ostravě
(1945-1948)", Mečislav Borák, [Ostrava,
b.r.] : [recenzja]

Przeгляд Historyczny 90/1, 106-108

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nicznego ruchu oporu, czy też działalności krajowej) oraz autorów znajdujących się w kręgu wpływów komunistycznych (którzy za decydujący czynnik uznawali wpływ rewolucji rosyjskiej oraz konfliktów społecznych). Sądzę jednak, że w swym podsumowaniu nie docenia roli ruchu rewolucyjnego (aczkolwiek rozumianego odmiennie niż w dawniejszej czeskiej historiografii), który objął całą Europę Środkową i Wschodnią. W latach 1917–1920 nastąpiła rewolucja europejska w tym znaczeniu, że pod wpływem konfliktów społecznych oraz politycznych (także narodowościowych) — oraz w wyniku osłabienia represyjnej siły poszczególnych państw w konsekwencji wojny — nastąpił rozkład mocarstw panujących w naszej części Europy. Rewolucja miała charakter narodowy, chłopski, a w pewnej, ograniczonej mierze również proletariacki (zwłaszcza w Niemczech i Austrii). Zniszczeniu uległy dotychczasowe struktury państwowe, powstały nowe, suwerenne państwa najczęściej o charakterze demokratycznym (z reguły republiki), dokonano w nich istotnych reform społecznych (m.in. reforma rolna) i politycznych. Przewrót komunistyczny zakończył się powodzeniem tylko na części dawnego obszaru Cesarstwa Rosyjskiego, jakkolwiek był to sukces względny i odległy od wyobrażeń większości uczestników. Politycy zwycięskich mocarstw odnosili się z wielką nieufnością do tej europejskiej rewolucji, jakkolwiek daleka ona była od domniemanego przez niektórych „bolszewizmu”. Strach przed bolszewikami był jednak dogodnym argumentem w rozmaitych sporach politycznych i dyplomatycznych. Jeszcze w lecie 1918 r. mocarstwa zachodnie wahały się przed uznaniem aspiracji niepodległościowych polityków z Europy Środkowej i z wielką niechęcią przystały na rozbięcie Austro–Węgier. W istocie rzeczy zgoda na powstanie niepodległych państw została wymuszona okolicznościami: zwycięzcy wprawdzie pokonali przeciwników, ale nie mieli dość siły (ani chęci) by ocalić przedwojenne struktury geograficzno–polityczne. Traktaty pokojowe nie tyle ustanawiały nowy ład europejski, ile sankcjonowały stan faktyczny. Przedstawiciele mocarstw dokładali jedynie starań, by uniknąć rozpetania lokalnych konfliktów. Los spornych terenów pogranicznych między Polską a Czechami lub Słowacją był z tego punktu widzenia obojętny, a istotną kwestią pozostało doprowadzenie do uregulowania zatargu bez nowej wojny. Podobnie obojętny był dla nich los Ukrainy, a każde rozwiązanie byłoby dobre, pod warunkiem uniknięcia konfliktu zbrojnego.

Na pierwszym miejscu listy czynników decydujących o powstaniu Republiki Czechosłowackiej skłonny byłbym więc postawić rewolucję europejską (czy też może wschodnioeuropejską), a dopiero w dalszej kolejności inne czynniki, ze stanowiskiem mocarstw Ententy gdzieś pod koniec.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Mečislav B o r á k, *Spravedlnost podle dekretu. Retribučné soudnictví v ČSR a Mimořádný lidový soud v Ostravě (1945–1948)*, Nakladatelství Tilia pro Moravskoslezský den a Syndikat novinářů v Ostravě, s. 450, 3 nlb.

Recenzowana książka składa się z dwóch podstawowych części: omówienia działalności sądów ludowych utworzonych na podstawie dekretów prezydenta Republiki Czechosłowackiej o ukaraniu hitlerowskich przestępców wojennych, zdrajców i kolaborantów oraz szczegółowej analizy postępowania Nadzwyczajnego Sądu Ludowego w Ostrawie. W załącznikach autor zamieścił podstawowe normy prawne, instrukcje, zestawienia porównawcze stopni służbowych w niemieckich formacjach policyjnych i wojskowych, statystyki ukazujące wyniki działalności sądów ludowych w Czechosłowacji, a także wykaz osób, które były sądzone w Ostrawie. Wprawdzie obydwie części książki są ze sobą ściśle związane, lecz odmiennie ujęcie omawianych w nich zagadnień, a także specyfika Ziemi Cieszyńskiej skłaniają do odrębnego ich omawiania.

Mečislav Borák przedstawił przede wszystkim systematyczne omówienie prawnych podstaw sądownictwa specjalnego na tle historycznym, zwracając też uwagę na niektóre uproszczenia oraz nieścisłości charakterystyczne dla publicystyki lat czterdziestych, przejmowane nieraz przez historyków. Zalicza do nich — słusznie — m.in. określenie dekretów o sądach specjalnych jako „dekretów Beneša”, jakkolwiek powstały w rezultacie prac wielu polityków i prawników. Uproszczenie to ma istotne konsekwencje, gdyż dla niektórych publicystów krytycznie oceniających ustawodawstwo wyjątkowe służył jako argument dla potępienia prezydenta. Autor zwraca przy tym uwagę na znaczne rozbieżności poglądów, które dzieliły polityków i prawników w kwestii tych dekretów już wówczas, gdy powstawały. Miały bowiem nie tylko charakter prawnego instrumentu ułatwiającego ukaranie przestępców, lecz także istotne znaczenie polityczne. Krytycy dekretów i liczni zwolennicy (także współtwórcy) przestrzegali przed wykorzystywaniem prawa dla potrzeb bieżącej walki politycznej, natomiast komuniści widzieli w nich narzędzie umożliwiające taką walkę. Spór wokół sformułowań norm prawnych, a w jeszcze większej mierze wokół ich realizacji, dotyczył właśnie tych zagadnień. Komuniści starali się nadać sądom ludowym charakter organów rewolucyjnych, które mogłyby stać się instrumentem represji w stosunku do klas posiadających.

Rozważania, w jakiej mierze sądy ludowe stały się szczególną formą wymierzania kary za przestępstwa popełnione w związku z wojną i okupacją, a w jakim stopniu zostały wykorzystane w walce o władzę w Czechosłowacji, stanowią jeden z najważniejszych wątków książki, aczkolwiek autor zachowuje wstrzeźliwość w sądach i unika generalnego potępienia przeszłości. Nadzwyczajne sądownictwo nie było osobliwością czechosłowacką, gdyż taki charakter miał Trybunał w Norymberdze, a ukaranie przestępstw związanych z wojną zapowiadali wielokrotnie alianci. Wynikało to ze szczególnego rodzaju zbrodni popełnianych przez przedstawicieli III Rzeszy. Zarazem sądownictwo to miało także aspekty polityczne. To prawda, że analogiczne instytucje sądowe powołano w wielu państwach i chyba wszędzie istniały próby wykorzystania ich w bieżącej walce politycznej. Szkoda, że autor nie zaznaczył tego przy sposobności ukazania międzynarodowego tła sądów ludowych. Zwłaszcza zasługiwało na wskazanie, że w Bułgarii owe sądy zostały w bardzo znacznym stopniu wykorzystane przez komunistów do walki z przeciwnikami politycznymi.

W Czechosłowacji, jak wynika z analizy postępowania sądów ludowych w całym kraju oraz wydawanych przez nie wyroków, sądy ludowe zdołały zachować dość znaczną niezależność od bieżącej walki politycznej. Borák w wielu miejscach zaznacza starania komunistów, by skierować represje przeciw klasom posiadającym, a więc przeciw potencjalnym swym przeciwnikom. Komuniści, jego zdaniem, ponieśli w sumie porażkę, toteż oceniali krytycznie wyniki działalności sądów ludowych. Nic dziwnego, że po lutym 1948 r. doprowadzili do ich przejściowego wznowienia. I tym razem czekało ich rozczarowanie, co Borák podsumowuje: „W każdym razie widać, że komunistyczna akcja wznowienia sądownictwa załamała się. Nie było się czym chlubić, toteż nawet nie opublikowano wyników tej akcji” (s. 80).

Autor przedstawił solidne argumenty na uzasadnienie tych poglądów, lecz odczuwam pewien niedosyt. Na podstawie znajomości — prawda, że fragmentarycznej — prasy czeskiej lat 1945–1947 odniosłem wrażenie, że komuniści starali się wszelkimi sposobami doprowadzić do rozszerzającej interpretacji dekretów, by osiągnąć eliminację z życia publicznego osób im niewygodnych oraz przeprowadzić konfiskatę przedsiębiorstw i folwarków należących do skazanych. Jeśli nawet przyjąć, że na ogół nie zdołali tego osiągnąć, to przecież prawne i publicystyczne boje wokół ukarania kolaborantów zasługiwały na większą uwagę, niż poświęcono im w książce.

Druga część książki zawiera przede wszystkim historię sądu ludowego w Ostrawie, a następnie omówienie spraw, które on rozpatrywał. Pod pewnym względem jest to konkretyzacja problematyki przedstawionej w części pierwszej, a więc czytelnik — już bez zaskoczenia — dostrzeże, że sąd ten daleki był od spełnienia oczekiwań komunistów, że posłuży do walki z ich przeciwnikami. Natomiast specyfika regionu śląskiego, zarówno historyczna (terytorium to w części było anektowane przez Polskę w 1938 r. i od jesieni 1939 r. weszło w skład Rzeszy, w części zostało włączone do Rzeszy po Monachium, a w części znalazło się w Protektoracie), jak i demograficzna (znaczna część mieszkańców stanowili Polacy) powodowała godne uwagi charakterystyczne zjawiska, które ujawniały się podczas postępowania sądowego.

Autor przedstawił systematycznie liczne, aczkolwiek wybrane, przykłady spraw rozpatrywanych przez sąd ostrawski, które w sumie składają się na dramatyczny obraz przeżyć ludzi poddawanych sprzecznym wpływom kulturalnym i politycznym, brutalnemu naciskowi okupanta, podczas gdy często ich najważniejszym pragnieniem było życie w spokoju. Jest to także godny uwagi materiał do analizy stosunków narodowościowych na tym terenie

oraz skutków konfliktów polsko-czeskich, które — jak to wynika z przedstawionego materiału — także wpływały na decyzje sądu.

Ważną zaletą książki jest sposób wykładu. Autor unika hałaśliwych deklaracji antykomunistycznych, tak rozpowszechnionych w publikacjach polskich i czeskich. Natomiast ukazane przez niego fakty, rzadko tylko uzupełnione wstrzeźliwym, lecz trafnym i przenikliwym komentarzem, są o wiele bardziej wymowne.

Wytknąć jeszcze należy autorowi omyłkę, wprowadzającą błąd dotyczącą faktu istotnego, lecz tylko marginesowo związanego z zasadniczym tematem tej cennej książki. Stwierdza mianowicie (s. 251), że Obóz Zjednoczenia Narodowego „była to oficjalna partia o totalitarnych cechach, w której zjednoczyły się wszystkie polskie partie oprócz socjalistów. Przypominała poniekąd ówczesną naszą Partię Jedności Narodowej i trudno byłoby u niej mówić o faszyzmie czy hitleryzmie”. Błąd ten zapewne powstał z tego powodu, że polskie partie na Śląsku Cieszyńskim — jeszcze za czasów Republiki przedmonachijskiej — zjednoczyły się w Związku Polaków podporządkowanym wpływowi władz polskich. Natomiast Obóz Zjednoczenia Narodowego nie zdołał doprowadzić w Polsce nawet do zjednoczenia wszystkich pilsudczyków.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Roland J. Hoffman, *Die Anfänge der Emigration aus der Tschechoslowakei nach der kommunistischen Machtergreifung vom Februar 1948 und die provisorische Aufnahme der Flüchtlinge in der amerikanischen Besatzungszone Deutschlands*, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Sešity Ústavu pro soudobé dějiny, t. XXVII, Praha 1996, s. 150.

Dzieje czeskiej i słowackiej emigracji po lutym 1948 r. są stosunkowo mało znane, toteż niewielka rozmiarami publikacja Instytutu Dziejów Współczesnych w Pradze zasługuje na uwagę zarówno z powodu tematu, jak też wykorzystanych źródeł i wynikających z niej wniosków. Autor wykorzystał ważne archiwa niemieckie oraz amerykańskie (w tym zwłaszcza akta władz okupacyjnych w Niemczech), a także czeskie i brytyjskie. Dokumenty te pozwalają na ukazanie niektórych nieznanych aspektów polityki mocarstw zachodnich, a także położenia czechosłowackich emigrantów bezpośrednio po przejęciu władzy w kraju przez komunistów.

Książka dzieli się na cztery podstawowe rozdziały, uzupełnione zwięzłą analizą składu socjalnego emigrantów (rozdział piąty). Autor rozpoczyna od krótkiego omówienia stanowiska mocarstw zachodnich wobec Czechosłowacji przed lutym 1948 r., następnie omawia alternatywy rozważane przez politycznych przeciwników komunistów w obliczu wydarzeń lutowych (zwracając szczególną uwagę na przewidywania Jana Masaryka i Edvarda Beneša), przedstawia pierwsze reakcje mocarstw zachodnich na rozpoczynającą się trzecią emigrację (pierwsza była w latach 1915–1918, druga — 1938–1945), a w rozdziale czwartym — najobszerniejszym — rozpatruje sytuację emigrantów i ich liczbę w Niemczech do połowy 1948 r. W załączniku zamieszcza 16 dokumentów w językach angielskim i niemieckim, dotyczących stanowiska mocarstw zachodnich i niemieckich organów władzy oraz początków powstania instytucji służących pomocą emigrantom.

Autor trafnie podkreśla, że stanowisko zajęte przez większość niekomunistycznych polityków czechosłowackich (pod wpływem doświadczeń wynikających z konferencji monachijskiej) wobec ZSRR powodowało, że na przełomie lat 1947 i 1948 mieli oni bardzo ograniczone możliwości wyboru strategii politycznej. W istocie rzeczy znaleźli się w swoistej pułapce. Byli głęboko przekonani, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest dla kraju jedyną szansą zabezpieczenia się przed ewentualnością odrodzenia niemieckiego niebezpieczeństwa, a w rezultacie okazali się niezdolni do przeciwstawienia się komunistom.

Odniosłem wrażenie, że autor sugeruje swym opisem wydarzeń w rozdziale pierwszym skłonność mocarstw zachodnich do interwencji w obronie demokracji w Czechosłowacji, jednakże wskazane stanowisko polityków